

**Sygn. akt VIII GC 488/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Joanna Drobińska

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. (...) w K.

przeciwko E. Z.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda L. (...) w K. na rzecz pozwanej E. Z. kwotę 14.417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

II. **Sygn. akt VIII GC 488/16**

## UZASADNIENIE

Powód L. (...) z siedzibą w K. wniósł 18 maja 2016 r. pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanej E. Z. o zapłatę kwoty 221.537,99 zł, a także domagał się zasądzenia kosztów postępowania. Uzasadniając dochodzone roszczenie wskazał, że nabył od (...) Banku S.A. wierzytelność wobec pozwanej z tytułu niespłaconego kredytu gotówkowego z umowy nr (...)z 28 września 2012 r., a na żadaną w niniejszej sprawie kwotę składają się:

- 164.604,70 zł tytułem kwoty niespłaconego kapitału kredytu,
- 1.856,68 zł tytułem kwoty odsetek kapitałowych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela,
- 50.652,57 zł tytułem odsetek karnych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela,
- 36,08 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych przez powoda od kwoty kapitału za dzień 31 grudnia 2015 r.,
- 4.387,96 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez powoda od kwoty kapitału za okres od 1 stycznia 2016 r. do 18 maja 2016 r.

Powód oświadczył też, że na dzień wniesienia pozwu pozwana nie spłaciła swojego zobowiązania.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie 18 lipca 2016 r. nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e (...) uwzględnił powództwo w całości.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zarzucając nieudowodnienie roszczenia co do zasady i co do wysokości oraz domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Postanowieniem z 23 września 2016 r., na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c., przekazano sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie jako sądowi właściwości ogólnej pozwanej.

Powód złożył dwa dalsze pisma procesowe z 7 listopada 2016 r. (k. 15-16 oraz 17-18), w których wyjaśnił, że dochodzoną powództwem wierzytelność nabył nie od (...) Banku S.A., lecz od (...) Banku (...) S.A., a wierzytelność ta wynika z umowy z 27 września 2012 r. (...)", na podstawie której udzielono kredytu pozwanej w wysokości 180.699,57 zł w celu finansowania bieżącej działalności gospodarczej kredytobiorcy, a umowa zawarta była do 5 października 2017 r., przy oprocentowaniu zmiennym (WIBOR 3M + 12 p.p. marży banku), które na dzień zawarcia umowy wynosiło 17,10%. Spłata kredytu miała nastąpić w 60 miesięcznych ratach obejmujących kapitał i odsetki, pozwana zaś w ramach umowy poddała się egzekucji do kwoty 361.399,14 zł. Według powoda pozwana nie wywiązała się z warunków kredytu, wobec czego kredytodawca 22 sierpnia 2013 r. wystawił (...) nr (...), potwierdzający wymagalność roszczenia i wysokość zobowiązania pozwanej na dzień wystawienia tytułu, zaś Sąd Rejonowy w Słubicach postanowieniem z 30 grudnia 2013 r. w sprawie I Co 1435/13 nadał na (...) klauzulę wykonalności, a pierwotny wierzyciel na podstawie tego tytułu prowadził egzekucję przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słubicach w sprawie Km 215/14. Zgodnie z tytułem wykonawczym bank dochodził od pozwanej kwoty 164.604,70 zł wymagalnego kapitału, 1.856,68 zł odsetek umownych naliczonych od 27 września 2012 r. do 22 listopada 2013 r., 5.340,51 zł odsetek karnych od 5 czerwca 2013 r. do 22 listopada 2013 r. według stopy procentowej w wysokości 16%. Następnie zaś bank przelał wierzytelność wynikającą z umowy kredytowej KPB\ (...) na powoda, funkcjonującego dawniej (do 11 marca 2016 r.) pod nazwą (...) Finanse I (...) (...) w K.. Nadto powód dodał, że pozwana została prawidłowo zawiadomiona o cesji wierzytelności. Powód ponownie wskazał, jakie roszczenia składają się na żadaną kwotę 221.537,99 zł, przy czym odmiennie niż w pozwie podał, że odsetek ustawowych za opóźnienie w kwocie 4387,96 zł naliczonych od kwoty kapitału domaga się za okres do 19 maja 2016 r. (a nie jak w pozwie do 18 maja 2016 r.), doprecyzował również, że odsetki umowne naliczone przez pierwotnego wierzyciela w wysokości 1856,68 zł dochodzone są "do dnia cesji wierzytelności".

Pozwana ustosunkowała się do stanowiska powoda dalszym pismem procesowym z 17 lutego 2017 r., w którym podtrzymała zgłoszone w sprzeciwie od nakazu zapłaty żądanie oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania. Wskazała przy tym, że umowa sprzedaży wierzytelności dotyczy wyłącznie relacji między cedentem a cesjonariuszem i sama w sobie nie dowodzi istnienia oraz wartości wierzytelności podlegającej obrotowi, wobec czego to nabywca wierzytelności winien wykazać, że wierzytelność w stosunku do pozwanej istnieje oraz ewentualnie jej wysokość, tak jak byłby do tego zobowiązany wierzyciel pierwotny. Według pozwanej zaś powód nie sprostał temu ciężarowi, gdyż nie przedstawił wystarczającego materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie istnienia oraz wysokości rzekomego zadłużenia pozwanej, w szczególności za taki dowód nie może być zaś uznany (...) wystawiony przez wierzyciela pierwotnego, gdyż zgodnie z art. 95 ust. 1a prawa bankowego dokument ten nie korzysta na gruncie procesu cywilnego z mocy dokumentu urzędowego i traktowany jest jedynie jak dokument prywatny. Pozwana podniosła też, że w jej ocenie powód nie zdołał nawet odpowiednio scharakteryzować dochodzonego roszczenia, zwłaszcza w zakresie odsetek, gdyż o ile powód podał wysokość naliczonych odsetek, których zasądzenia się domaga i określił ich kategorie, o tyle uchylił się od wskazania od jakich kwot i według jakiej stawki i w jakich okresach były one naliczane, co utrudnia merytoryczną ocenę tego roszczenia – zwłaszcza, że powód nie zdołał też wykazać daty postawienia kredytu w stan wymagalności, podając jedynie datę "rzekomego" sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, uchylając się jednak od przedłożenia tego oświadczenia oraz dowodu świadczącego o jego doręczeniu stosownie do art. 61 k.c. Pozwana sformułowała nadto zarzut przedwczesności wniesionego powództwa, gdyż powód jej zdaniem w ogóle nie wykazał, że roszczenie stało się wymagalne, jak też nie przedstawił dowodu obrazującego sposób rozliczenia wpłat dokonywanych przez pozwaną w toku obowiązywania umowy, co utrudnia ustalenie wysokości ewentualnej zaległości kapitałowej. Dodatkowo pozwana podkreśliła, że powód jest podmiotem profesjonalnym, specjalizującym się w obrocie wierzytelnościami, wobec czego winien on przedstawić odpowiednie

dowody pozwalające Sądowi na kontrolę zarówno istnienia, jak i wysokości poszczególnych składników dochodzonej wierzytelności, zaś w przekonaniu pozwanej powód dowodów takich nie przedstawił.

Do stanowiska pozwanej powód odniósł się pismem procesowym z 10 kwietnia 2017 r. podnosząc, że skoro powód zawarł z bankiem (wierzycielem pierwotnym) umowę cesji wierzytelności wobec pozwanej, skonkretyzowanej w umowie i jednocześnie przekazał powodowi całą dokumentację związaną z tą wierzytelnością, zaś przedmiotem cesji jest istniejąca wierzytelność, a powód posłużył się wytaczając powództwo przekazaną mu przez wierzyciela pierwotnego dokumentacją, to nie sposób uznać, że powód w niniejszej sprawie nie wykazał dochodzonego roszczenia. Powód podkreślił, że pozwana w żadnym miejscu nie zakwestionowała zawarcia dnia 27 września 2012 r. z wierzycielem pierwotnym, tj. (...) Bankiem S.A., umowy "FM S. (...) Kredyt nr (...)" i otrzymania kredytu w wysokości 180.699,57 zł, wobec czego – zdaniem powoda – podstawa dochodzonego przezeń roszczenia została w sposób ewidentny wykazana. Powód dodał też, że na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego (...) nr (...) z 22 sierpnia 2013 r., opatrzonego klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Słubicach dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie I Co 1435/13 – tj. stwierdzonego zobowiązania pozwanej wynikającego z umowy kredytu, na podstawie którego powód dochodzi wierzytelności w niniejszej sprawie – toczyło się postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego w sprawie KM 215/14 i zostało umorzone, a komornik zwracając pierwotnemu wierzycielowi tytuł wykonawczy dokonał stosownej adnotacji na postanowieniu Sądu Rejonowego w Słubicach z 30 grudnia 2013 r. w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Z adnotacji tej wyraźnie zaś wynika, że w wyniku prowadzonej egzekucji na dzień 12 sierpnia 2014 r. w wyniku egzekucji prowadzonej w sprawie KM 215/14 wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia w żadnym zakresie, a jedynie poniósł koszty związane z egzekucją w kwocie 362,11 zł. Powód uważał też, że jeżeli jest tak, jak twierdzi pozwana i powodowi przysługuje roszczenie w innej niż wskazał wysokości, to pozwana stosownie do art. 6 k.c. powinna przedstawić na tę okoliczność stosowne dowody, jak choćby dowody spłat, a tymczasem pozwana dowodów żadnych na poparcie wniosku o oddalenie powództwa nie przedłożyła. Co do twierdzeń pozwanej, iż powód nie wykazał, że umowa kredytu została wypowiedziana, powód wyjaśnił, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego przez bank stanowi potwierdzenie faktu, że konkretna wierzytelność jest wymagalna, a zatem że umowa względem kredytobiorcy została wypowiedziana, gdyż każdorazowo w treści (...) bank oświadcza, że roszczenie jest wymagalne, zaś zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1854) bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po jej wejściu w życie. Zatem nie ma - zdaniem powoda - żadnych wątpliwości, że bankowy tytuł wykonawczy przedłożony w niniejszej sprawie ma moc dokumentu urzędowego, który stwierdza zarówno istnienie, jak i wysokość powstałego zobowiązania.

Ponownie też powód sprecyzował, że na dochodzoną w sprawie wierzytelność składają się:

- kwota kapitału 164.604,70 zł,
- kwota 1.856,68 zł tytułem odsetek kapitałowych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego za okres od 27 września 2012 r. do 22 listopada 2013 r. (zgodnie z § 1 umowy z 27.09.2012 r.),
- kwota 50.652,57 zł tytułem odsetek karnych naliczonych od kwoty kapitału 164.604,70 zł od 23 listopada 2013 r. do 30 grudnia 2015 r. (zgodnie z § 2 umowy z 27.09.2012 r.),
- kwota 36,08 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych przez powoda od kwoty kapitału 164.604,70 zł za 31 grudnia 2015 r.,
- kwota 4.387,96 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez powoda od kwoty kapitału 164.604,70 zł od 1 stycznia 2016 r. do 18 maja 2016 r.

Na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. pełnomocnik pozwanej podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, a nadto wskazał, że brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów na to, że pieniądze będące przedmiotem umowy kredytu w ogóle zostały pozwanej wypłacone, a fakt ten powinna udowodnić strona powodowa. Dodał też, że we wniosku

o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny pierwotny wierzyciel nie wskazał, że roszczenie jest wymagalne, a wzmianka w tym zakresie jest jedynie w ostatnim zdaniu (...) z 22 sierpnia 2013 r. Nie ma przy tym dowodu, kiedy kredyt został wypowiedziany, bowiem nie ma jako dowód ani pisma banku w tym przedmiocie, ani dowodu jego doręczenia. Pozwana zakwestionowała wobec tego wymagalność roszczenia powoda, nawet przy założeniu, że ono istnieje – kredyt miał być bowiem spłacany ratalnie do 5 października 2017 r., stosownie do § 1 ust. 2.3 umowy. Pozwana wskazała też na § 4 ust. 3 umowy, w którym jest wzmianka o opłatach za objęcie ochroną ubezpieczeniową, gdyż w kwocie kredytu zawierała się składka ubezpieczeniowa pobrana z góry w kwocie 26.019 zł i powinna zostać proporcjonalnie rozliczona do czasu trwania umowy, jeżeli umowa została wypowiedziana wcześniej, a nie ma takiego rozliczenia. Ponadto nie ma dowodu rozliczenia wpłat dokonywanych przez pozwaną, ani wskazania w jaki sposób zostały zarachowane.

Powód złożył kolejne pismo procesowe z 22 czerwca 2017 r., w którym wskazał, że odsetki ustawowe za opóźnienie wyliczone przez powoda na kwotę 4.387,96 zł dochodzone są za okres od 1 stycznia 2016 r. do 18 maja 2016 r. oraz że odsetki umowne w kwocie 1.856,68 zł naliczone zostały przez wierzyciela pierwotnego, tj. (...) Bank S.A. i zakupione przez powoda wraz z należnością główną, przy czym powód nie ma informacji czy odsetki naliczone zostały przez cały wskazany okres od kwoty kapitału 164.604,70 zł, czy też od innych kwot, w tym zakresie powód skierował zapytanie do wierzyciela pierwotnego. Co do podniesionej zaś przez pozwaną kwestii rozliczenia składki ubezpieczeniowej wskazanej w § 4 ust. 3 umowy powód przyznał, że również w tym zakresie nie ma wiedzy, co do ewentualnego rozliczenia dokonanego przez wierzyciela pierwotnego.

Kolejnym pismem – z 28 lipca 2017 r. – powód wskazał, że wierzyciel pierwotny, pomimo wielokrotnych prób podejmowanych przez powoda nie udzielił mu odpowiedzi w zakresie sposobu naliczenia odsetek umownych w kwocie 1.856,68 zł oraz sposobu rozliczenia składki ubezpieczeniowej.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 września 2012 r. E. Z., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...), zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. "Umowę o FM S. (...) Kredyt nr (...)".

W § 1 umowy wskazano, że kwota kredytu (tj. przyznana kwota kredytu, łącznie z finansowanym kosztem prowizji przygotowawczej i ubezpieczenia spłaty kredytu) wynosi 180.699,57 zł (§ 1 ust. 2). Umowa zawarta została na okres do dnia 5 października 2017 r. (§ 1 ust. 2.3). Cel kredytu oznaczono jako finansowanie bieżącej działalności (§ 1 ust. 2.4). Oprocentowanie kredytu ustalono jako: zmienne, będące sumą stopy bazowej WIBOR 3M i marży banku, która jest stała w okresie kredytowania i wynosi 12,00 punktów procentowych, na dzień zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 17,10% w skali roku (§ 1 ust. 2.5). Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w okresach trzymiesięcznych, liczonych od pierwszego dnia miesiąca, w którym została podpisana umowa (§ 1 ust. 2.5.3). Prowizje i opłaty pobierane są zgodnie ze stawkami i trybem opisanym w "Tabeli prowizji i opłat bankowych pobieranych od przedsiębiorców w FM bank SA", w szczególności bank pobiera prowizję przygotowawczą w wysokości 4680,57 zł (§ 1 ust. 2.6).

Strony postanowiły, że uruchomienie kredytu nastąpi w formie jednorazowego przelewu na rachunek kredytobiorcy prowadzony przez bank, wskazany w § 1 ust. 2 pkt 2.2, w terminie 5 dni roboczych, po spełnieniu wskazanych w umowie warunków. Bank nie dokona uruchomienia kredytu, jeżeli stwierdzone zostanie po zawarciu umowy wystąpienie zajęcia wierzytelności na rachunkach bankowych kredytobiorcy w trybie egzekucji sądowej lub administracyjnej (§ 1 ust. 2.7).

W § 1 ust. 2.8 wskazane zostały warunki uruchomienia kredytu: ustanowienie wymaganych zabezpieczeń, wskazanych w § 1 ust. 2.9.

W § 1 ust. 2.10 ustalono sposób i terminy spłat: postanowiono, że spłata następuje w 60 ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki od kredytu, w 5 dniu każdego miesiąca spłaty, poczynając od dnia 4 listopada 2012 r.,

a w przypadku gdy dzień ten przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, termin płatności przypada na następny dzień roboczy, wysokość pierwszej raty ustalono na 4541,99 zł.

W § 4 bank zaoferował do kredytu ubezpieczenie zabezpieczające jego spłatę: (...). Ustalono, że opłata za przystąpienie do ubezpieczenia z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową wynosi 26.019 zł i jest pobierana z góry ciężar kredytu. Postanowiono, że w przypadku odstąpienia do ubezpieczenia przez kredytobiorcę po upływie 30 dni od daty rozpoczęcia ubezpieczenia, bank zwróci część opłaty, o której mowa w ust. 3, przypadającą proporcjonalnie za niewykorzystany okres ubezpieczenia.

W § 8 ust. 2 kredytobiorca wyraził zgodę na przelew wierzytelności kapitałowych oraz należnych odsetek wynikających z umowy, a także wszystkich kosztów związanych z realizacją umowy na rzecz innego podmiotu.

W § 10 ust. 1 umowy strony postanowiły, że może być ona wypowiedziana na warunkach i w trybie określonym w Regulaminie.

Załącznik numer i 1 do umowy stanowiło oświadczenie o poddaniu się egzekucji.

#### ***Dowód : umowa o FM S. (...) Kredyt nr (...) z załącznikiem - k. 93-97***

Na mocy uchwał podjętych w maju i czerwcu 2013 r. doszło do połączenia w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h. (...) Banku (...) SA (spółki przejmującej) z (...) Bank SA (spółki przejmowanej). Po połączeniu spółka przejmująca działała pod nazwą (...) Bank (...) SA.

#### ***Dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS - k. 61-59***

W dniu 22 sierpnia 2013 r. wystawiony został bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), na podstawie art. 96 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, przez (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. przeciwko E. Z., z tytułu zobowiązań z umowy kredytu nr (...). W tytule wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wg stanu na dzień 22 listopada 2013 r. wynosi łącznie 171.801,89 zł i obejmuje:

1. kapitał w kwocie 164.604,70 zł
2. odsetki umowne w kwocie 1.856,68 zł za okres 27 września 2012 r. - 22 listopada 2013 r.
3. odsetki karne wg stopy 16% za okres 5 czerwca 2013 r. - 22 listopada 2013 r. w kwocie 5340,51 zł.

W bankowym tytule egzekucyjnym wskazano, że roszczenie banku wynikające ze zobowiązania dłużnika jest wymagalne, a egzekucja tego zobowiązania ma być prowadzona na rzecz banku, który wystawił bankowy tytuł egzekucyjny.

#### ***Dowód: bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) - k. 100***

W dniu 13 grudnia 2013 r. pełnomocnik FM Bank (...) z siedzibą w W. sporządził "Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu", który został skierowany do Sądu Rejonowego w Słubicach.

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Słubicach postanowił nadać klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...), wystawionemu przez wierzyciela (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. przeciwko E. Z., do kwoty 171.801,89 zł wraz z dalszymi odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy oprocentowania kredytu lombardowego NBP liczonymi od kwoty 164.604,70 zł, za okres od dnia 23 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, łącznie nie więcej niż do kwoty 361.399,14 zł.

W oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny wszczęta została egzekucja, prowadzona przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słubicach pod sygnaturą KM 215/14.

Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone postanowieniem z 12 sierpnia 2014 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

**Dowód : wniosek o nadanie klauzuli wykonalności - k. 99**

**postanowienie Sądu Rejonowego w Słubicach - k. 100 v**

**zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego - k. 101-101v**

**postanowienie komornika - k. 102-103**

W dniu 30 grudnia 2015 r. (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. oraz (...) Finanse I (...) (...) z siedzibą w K., reprezentowany przez (...) Finanse SA z siedzibą we W., zawarły "Umowę sekurytyzacji wierzytelności".

W § 2 ust. 2 umowy inicjator sekurytyzacji oświadczył, że ceduje na rzecz funduszu prawa z wierzytelności wymienionych w załączniku nr 3 do umowy, za wynagrodzeniem i na warunkach określonych w niniejszej umowie i z chwilą zapłaty wynagrodzenia w pełnej wysokości. Sposób zapłaty wynagrodzenia określono w § 4. W § 5 postanowiono, że wierzytelności przechodzą na fundusz pod warunkiem i z chwilą zapłaty pełnej kwoty wynagrodzenia (data sekurytyzacji).

W dniu 4 stycznia 2016 r. (...) Bank (...) SA sporządził "Oświadczenie o przeniesieniu potwierdzające przelew wierzytelności w dacie nabycia", w którym wskazane zostało, że warunek o którym mowa w § 4 umowy, to jest uiszczenie w całości ceny nabycia, został spełniony.

**Dowód: wyciąg z "Umowy sekurytyzacji wierzytelności" - k. 35-47**

**oświadczenie z 4 stycznia 2016 r. - k. 85**

Pismem z 27 stycznia 2016 r. (...) Finanse I (...) (...) poinformował E. Z., że na mocy umowy cesji wierzytelności z 30 grudnia 2015 r. nabył wierzytelność wynikającą z umowy numer nr (...) w wysokości 218.124,13 zł, w tym kwotę należności głównej: 164.604,70 zł, oraz wezwał E. Z. do zapłaty tej kwoty wraz odsetkami.

**Dowód: pismo z 27 stycznia 2016 r. - k. 104**

W dniu 11 maja 2016 r., na mocy aktu notarialnego zatytułowanego "...", dokonano m.in. zmiany nazwy (...) Finanse I (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego na L. (...).

**Dowód : wyciągi z (...) oraz akt notarialny "zmiana statutu"- karta 21-23, 76-78, 26-34**

**Sąd zważył, co następuje:**

Powód - jako następca prawny (...) Bank SA siedzibą w W. - dochodzi od pozwanej zapłaty kwoty 221.537,99 zł, na którą składają się należności z umowy kredytu, zawartej przez pozwaną z poprzednikiem prawnym powoda. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powód wyjaśnił, że domaga się:

- kwoty kapitału 164.604,70 zł (przy czym powód nie ma wiedzy, czy kwota ta została pomniejszona przez pierwotnego wierzyciela o część składki z tytułu umowy ubezpieczenia, podlegającą zwrotowi na rzecz pozwanej z uwagi na wypowiedzenie umowy kredytu - por. pismo procesowe powoda z 28 lipca 2017 r.),
- kwoty 1.856,68 zł tytułem odsetek kapitałowych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego za okres od 27 września 2012 r. do 22 listopada 2013 r. (zgodnie z § 1 umowy z 27.09.2012 r.), przy czym powód nie ma wiedzy od jakich kwot wierzyciel pierwotny naliczył odsetki w tej wysokości (por. pismo procesowe powoda z 28 lipca 2017 r.),

- kwoty 50.652,57 zł tytułem odsetek karnych naliczonych od kwoty kapitału w wysokości 164.604,70 zł za okres od 23 listopada 2013 r. do 30 grudnia 2015 r. (zgodnie z § 2 umowy z 27.09.2012 r.),
- kwoty 36,08 zł tytułem odsetek ustawowych naliczonych przez powoda od kwoty kapitału 164.604,70 zł za dzień 31 grudnia 2015 r.,
- kwoty 4.387,96 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez powoda od kwoty kapitału w wysokości 164.604,70 zł za okres od 1 stycznia 2016 r. do 18 maja 2016 r.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988) – zwanej dalej p.b. – zgodnie, z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Udzielanie kredytów należy do podstawowej działalności banków (art. 5 ust. 1 pkt 3 p.b.), umowa kredytu jest przy tym umową nazwaną uregulowaną w całości przepisami p.b., a nie k.c. – przepisami od art. 69 do 79c p.b. Rozwiązanie takie uzasadnione jest faktem, że jedną ze stron tej czynności jest zawsze bank, ponieważ tylko on upoważniony jest do prowadzenia takiej działalności. Do umowy kredytu znajdują jednak zastosowanie przepisy ogólne k.c., w tym o zobowiązaniach, a istotne znaczenie mają też regulaminy wydawane przez banki na podstawie art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 pkt 2 p.b. Podkreślenia wymaga również, że umowa kredytu, mimo podobieństw (korzystanie z cudzych środków pieniężnych), stanowi odrębny od pożyczki stosunek prawny. Przemawia za tym nie tylko miejsce i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność pożyczkobiorcy [por. wyrok SN z 13.05.2009 r. w sprawie IV CSK 32/09, L.; A. J., Bankowe umowy kredytowe cz. I i II, Prawo bankowe z 2002 r. nr 4 i 5]. Podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu [por. wyrok SN z 26.03.1999 r. w sprawie V KKN 416/97, Prokuratura i Prawo z 1999 r., Nr 10, s. 9]. Spłata kredytu może być dokonana jednorazowo lub w ratach; umowa kredytu jest przy tym umową terminową, a w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że niedopuszczalne jest udzielenie kredytu bezterminowego, w którym termin spłaty zależy od wypowiedzenia umowy kredytowej [por. I. H., w: red. W. G., Prawo bankowe. Komentarz, W. 1999, s. 205]. Elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest też cel wykorzystania kredytu, przy czym p.b. nie określa stopnia sprecyzowania celu w umowie kredytu. Stopień skonkretyzowania celu jest przy tym istotny przede wszystkim dla banku, a dokładniej – jego uprawnień do kontroli wykorzystania kredytu (stosownie do art. 70 ust. 3, art. 74 i art. 75 p.b.) [por. W. P., Prawo bankowe, W. 2003, s. 231].

Jak już wspomniano powód dochodzi od pozwanej roszczeń z umowy kredytu jako następcą prawny pierwotnego wierzyciela. Na stronie powodowej spoczywa więc ciężar wykazania, że doszło do przelewu wierzytelności. Jako dowód na tą okoliczność strona powodowa przedłożyła wyciąg z "Umowy sekurytyzacji wierzytelności" (k.35-47) oraz trzy karty obejmujące fragmenty tabeli z nieczytelną parafką na marginesach, które wg twierdzeń powoda stanowią załącznik nr 3 do umowy (k. 48-50). Dowody te zostały poświadczony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego reprezentującego powoda oraz w intencji strony powodowej miałyby stanowić dowód z dokumentu prywatnego, potwierdzający fakt przelewu wierzytelności przysługującej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wobec pozwanej na rzecz powoda.

Ocena tych dowodów dokonana przed Sąd nie pozwala jednak przyjąć, że są to dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument prywatny, powoływany w procesie cywilnym przez stronę jako dowód, może być złożony w postaci oryginału, strona może jednak zamiast oryginału złożyć odpis, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza lub występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego między innymi adwokatem lub radcą prawnym (art. 129 § 2 k.p.c.) Ponadto zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c. poświadczenie zgodności z oryginałem odpisu dokumentu przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata bądź radcy

prawnego nadaje temu poświadczeniu charakter dokumentu urzędowego. Z przepisów tych wynika, że poświadczony przez pełnomocnika odpis dokumentu ma charakter dokumentu urzędowego w tym znaczeniu, że potwierdza się w nim z mocą dokumentu urzędowego istnienie dokumentu "źródłowego" o treści takiej samej jak odpis [por. uchwała S.N. z 21.12.2010, III CZP 94/10].

Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych: „Radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu”.

Powołane przepisy określają sposób dokonania poświadczenia odpisu dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem, regulacja ta nie wskazuje jednak jak ma wyglądać sporządzenie „odpisu”. Mając na uwadze cel art. 129 § 2 i 3 k.p.c., a także treść art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych przyjąć trzeba, że „odpis” stanowi dokładne odwzorowanie oryginału sporządzone w dowolny sposób (np. kserokopia, fotokopia, zeskanowany i wydrukowany obraz) oraz zaopatrzone w poświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych.

Oznacza to z jednej strony, że kserokopia - jako odwzorowanie oryginału - nie może być uznana za odpis bez poświadczenia jego zgodności z oryginałem [por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94; postanowienie z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00; wyrok z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2012 r., I ACa 1121/12], z drugiej strony, że samo poświadczenie, dokonane na odbitce "fragmentu dokumentu", nie będącej odwzorowaniem oryginału, nie stanowi odpisu. Brak mocy dowodowej „fragmentu dokumentu” jest podkreślany w orzecznictwie – w postanowieniu z 14 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie (ACz 62/13) wskazał, że fragment załącznika do umowy cesji zawierający szczegółowe informacje na temat przelewanych łącznie w większej liczbie wierzytelności w stosunku do klientów banku (cedenta), jako niezawierający oświadczeń co do przeniesienia wierzytelności nie jest wystarczającym dowodem przejścia uprawnień na wnioskodawcę.

Ta druga opisywana wyżej sytuacja, tj. poświadczenie przez radcę prawnego niedokładnie odwzorowanego dokumentu źródłowego, wystąpiła w niniejszej sprawie i dotyczy dwóch dowodów: "Umowy sekurytyzacji wierzytelności" (k.35-47) oraz trzech kart obejmujących fragmenty tabeli z nieczytelną parafką na marginesach, które wg twierżeń powoda stanowią załącznik nr 3 do umowy (k. 48-50).

"Umowa sekurytyzacji wierzytelności" jest wprawdzie poświadczona za zgodność z oryginałem, ale nie jest odwzorowaniem oryginału, ponieważ duża część postanowień umownych jest nieczytelna z uwagi na celowy zabieg strony, polegający na usunięciu części tekstu. Dowód złożony w takiej postaci nie stanowi dowodu z dokumentu prywatnego, nie pozwala bowiem na odczytanie jego pełnej treści. Wprawdzie dokonana w taki niepełny (cząstkowy) sposób odbitka kserograficzna została potwierdzona za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego, nie można jednak na podstawie tej odbitki odczytać treści dokumentu źródłowego, której strona powodowa w niniejszym procesie nie udostępniła Sądowi i tym samym nie sprostowała ciężarowi udowodnienia faktów, wynikających z tej umowy, z których powód wywodzi istotne dla sprawy skutki prawne.

Jeszcze dalej idące braki posiada dowód w postaci załącznika do umowy cesji (k. 48-50). Tak opisywany przez stronę powodową dowód to jedynie fragment niemożliwej do identyfikacji tabeli, z której treści nie sposób nawet odczytać, czy istotnie jest załącznikiem do "Umowy sekurytyzacji wierzytelności" powoływanej w pozwie, czy też fragmentem innego pisma czy innego dokumentu. Co więcej dowód ten został złożony w takiej postaci, że nie wiadomo, czy pismo, którego fragmenty zostały złożone, w ogóle zostało przez kogokolwiek podpisane (jedynie na marginesie znajdują się znaki graficzne wskazujące na to, że są to parafki, należy jednak zwrócić uwagę na przyjmowany w doktrynie pogląd, zgodnie z którym za podpis składany w dokumencie nie jest uznawana parafa, która stanowi znak graficzny obejmujący jedynie inicjały imienia i nazwiska danej osoby - por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. prof. dr hab.



E. K., rok 2017). Tak sporządzona fragmentaryczna odbitka kserograficzna – jak załączona do pozwu i mająca być wg twierdzeń strony powodowej załącznikiem do umowy cesji – nie ma mocy dowodowej, mimo dokonanej przez pełnomocnika strony powodowej poświadczenia za zgodność z oryginałem. Sądowi nie jest znana treść dokumentu źródłowego, który przez pełnomocnika powoda został uznany za zgodny z oryginałem. Powód - jak wynika z pisma z 7 listopada 2016 r. (k. 16) - świadomie złożył dowód w takiej właśnie postaci, nazywanej przez pełnomocnika powoda "wyciągiem", dowód ten zawiera bowiem treści chronione tajemnicą handlową powoda, stąd też dodatkowo został anonimizowany. Należy jednak podkreślić, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar udowodnienia zarówno faktu zawarcia umowy cesji wierzytelności, jak i objęcia tą umową wierzytelności przysługującej bankowi wobec pozwanej. O ile powód nie chce przedstawiać w ewentualnym postępowaniu sądowym "zbiorczych" dokumentów obrazujących cesję w stanie kompletnym i pozwalającym Sądowi na dokonanie ich oceny, winien rozważyć zawieranie wobec każdej wierzytelności osobnej umowy cesji, co pozwoli uniknąć wskazywanych przez powoda problemów związanych z ochroną danych osobowych innych dłużników.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że powód nie uwodnił tego, że przedmiotem umowy przelewu wierzytelności były wierzytelności wobec pozwanej, objęte żądaniem pozwu w niniejszej sprawie. Tym samym przyjąć należało brak legitymacji po stronie powoda, co stanowi samodzielną podstawę do oddalenia powództwa.

Powództwo podlegało jednakże oddaleniu również z przyczyn, na które wskazywała w toku procesu strona pozwana.

W niniejszej sprawie wykazane zostało, że pozwana (...) Bank S.A. z siedzibą w W. podpisały "Umowę o FM S. (...) Kredyt nr (...)". Ten fakt nie jest przez pozwaną negowany. Z treści umowy wynika jednak, że uruchomienie kredytu miało nastąpić w formie jednorazowego przelewu na rachunek kredytobiorcy prowadzony przez bank, w terminie 5 dni roboczych, po spełnieniu wskazanych w umowie warunków, przy czym bank nie dokona uruchomienia kredytu, jeżeli stwierdzone zostanie po zawarciu umowy wystąpienie zajęcia wierzytelności na rachunkach bankowych kredytobiorcy w trybie egzekucji sądowej lub administracyjnej, dalej w umowie wskazane zostały warunki uruchomienia kredytu: ustanowienie wymaganych zabezpieczeń, wskazanych w § 1 ustęp 2.9. Na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, że brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów na to, że pieniądze będące przedmiotem umowy kredytu w ogóle zostały pozwanej wypłacone, a fakt ten powinna udowodnić strona powodowa. Takiego dowodu strona powodowa do zamknięcia rozprawy nie przedłożyła, ani w żaden sposób do zarzutu pozwanej w tym temacie się nie odniosła. Fakt ten pozostaje więc nieudowodniony.

Kolejny zarzut pozwanej, sformułowany w piśmie procesowym z 17 lutego 2017 r. dotyczy tego, że powód nie zdołał też wykazać daty postawienia kredytu w stan wymagalności, podając jedynie datę - "rzekomego" zdaniem pozwanej - oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, ale uchylając się od przedłożenia tego oświadczenia oraz dowodu świadczącego o jego doręczeniu, stosownie do art. 61 k.c.

Strona powodowa istotnie już w treści pozwu, złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, wskazywała na fakt wypowiedzenia umowy kredytu, powołując się na dokument z 21 sierpnia 2013 r. wraz ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a także wskazując, że roszczenie pierwotnego wierzyciela stało się wymagalne z dniem 5 października 2013 r. (jednocześnie z (...), na który powołuje się powód wynika, że roszczenie miałyby być wymagalne już w dacie wystawienia (...), tj. 22 sierpnia 2013 r.)

Zarządzeniem z 24 października 2016 r. pełnomocnik powoda został wezwany do złożenia dowodów wymienionych w pozwie, pod rygorem ich pominięcia [por. uchwała SN z 25.06.2015 r., III CZP 33/15]. Do dnia zamknięcia rozprawy nie został złożony dowód w postaci wypowiedzenia umowy kredytu z 21 sierpnia 2013 r. oraz dowód doręczenia tego dokumentu stronie pozwanej.

Z treści umowy oraz twierdzeń pozwu wynika, że kredyt miał być spłacany w sześćdziesięciu ratach, począwszy od listopada 2012 r. (ostatnia rata przypadłaby w październiku 2017 r.), jednakże wcześniej doszło do wypowiedzenia umowy kredytu, tym samym cała niespłacona kwota kapitału, wraz z odsetkami, została objęta najpierw bankowym tytułem egzekucyjnym z 22 sierpnia 2013 r., a następnie umową cesji wierzytelności.

Zasadnie strona pozwana wywodzi więc, że w toku niniejszego procesu powód nie udowodnił, iż doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu. Nie tylko nie złożono oświadczenia o wypowiedzeniu tej umowy (tj. dokumentu datowanego wg twierdzeń powoda na 21 sierpnia 2013 r.) wraz z dowodem doręczenia (art. 61 k.c.), brak jest także powołanego w § 9 i 10 umowy regulaminu, który - jak wynika z § 9 i 10 umowy - określał m.in. warunki i tryb, na jakich umowa mogła być wypowiedziana. Tym samym Sąd został pozbawiony możliwości oceny nie tylko tego, czy pozwanej doręczono stosowne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, ale także tego, czy nastąpiło to na warunkach określonych regulaminem. W tym stanie rzeczy przyjąć trzeba, że strona powodowa nie udowodniła faktu skutecznego wypowiedzenia umowy (w dalszej części rozważań wyjaśnione zostaną kwestie związane z powoływanymi przez stronę powodową dokumentami urzędowymi).

Co ważne, o ile umowa kredytu nie zostałaby skutecznie wypowiedziana, po stronie pierwotnego wierzyciela powstałoby jedynie roszczenie o zapłatę poszczególnych rat kredytu, z których ostatnia - jak już wspomniano - stałaby się wymagalna w październiku 2017 r. Ze złożonych przez powoda do akt niniejszej sprawy dokumentów (do których należy w szczególności umowa kredytu) może jedynie wynikać roszczenie pierwotnego wierzyciela wobec pozwanej o zapłatę poszczególnych rat, takiego roszczenia strona powodowa nie domaga się jednak w niniejszym procesie. Zamiast tego powód - powołując się na nieudowodniony fakt wypowiedzenia umowy kredytu przez bank - domaga się zapłaty kwot wyliczonych w związku z tym wypowiedzeniem, w tym niespłaconego na nieokreślony dzień kapitału w wysokości 164.604,70 zł oraz opisanych w pozwie i dalszych pismach procesowych odsetek. Tak określone żądanie, wobec braku dowodu potwierdzającego fakt wypowiedzenia umowy, jest nieudowodnione ani co do zasady, ani co do wysokości.

Stanowisko wyżej wyrażone znajduje potwierdzenie w orzecznictwie - Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16 września 2016 r. (I ACa 450/16) podkreślił, że: powód, który uzasadniając żądanie pozwu powołuje się na skuteczne wypowiedzenie umowy kredytowej i dochodzi w związku z tym niespłaconego kapitału wraz z odsetkami umownymi od przeterminowanego zadłużenia, powinien w pierwszej kolejności wykazać skuteczność wypowiedzenia umowy, a następnie wysokość dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny wyjaśnił dalej, że w razie zakwestionowania przez pozwanego zarówno istnienia, jak i wysokości roszczenia, ocena prawna sprawy powinna obejmować wszystkie elementy stanu faktycznego istotne dla uzasadnienia roszczenia powoda. W pierwszej kolejności ocenić więc należało skuteczność oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy kredytowej, bowiem dopiero pozytywna ocena prawna tej okoliczności otwierała drogę do dalszych rozważań i oceny w zakresie wykazania dochodzonej kwoty co do wysokości.

Dostrzec trzeba, że w niniejszej sprawie powód opierał swoje stanowisko procesowe na założeniu, że udowodnił fakt wypowiedzenia umowy kredytu i tym samym wymagalność i wysokość roszczenia. Jednakże nie jest zasadne założenie powoda, zgodnie z którym wystawiony w dniu 22 sierpnia 2013 r. (...) (bankowy tytuł egzekucyjny) nr (...) potwierdza wymagalność i wysokość zobowiązania pozwanej na dzień wystawienia tytułu. Swoje stanowisko w tym temacie, wyrażone w piśmie procesowym z 7 listopada 2016 r. i rozwinięte w piśmie procesowym z 10 kwietnia 2017 r., powód opiera na założeniu, że bankowy tytuł egzekucyjny jest dokumentem urzędowym, który potwierdza zarówno istnienie, jak i wymagalność oraz wysokość powstałego zobowiązania.

W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe czytamy:

Art. 95 [Moc prawna dokumentów bankowych]

1. Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych.

1a. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Z kolei ustawa z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych stanowi:

Art. 194 . 1. Księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

2. Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Przepisy art. 95 ust. 1a ustawy Prawo bankowe oraz art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych obowiązują od dnia 20 lipca 2013 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych z dnia 19 kwietnia 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 777).

Zwrócić należy uwagę w tym miejscu, że bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), na który powołuje się strona powodowa w niniejszym procesie, powstał w dniu 22 sierpnia 2013 r., a więc już po wejściu w życie ustawy zmieniającej z dnia 19 kwietnia 2013 r.

Podzielić należy pogląd, wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. (I ACa 452/16), w którym wskazano, że dokumentem urzędowym nie jest bankowy tytuł egzekucyjny (dalej: (...)). Zgodnie bowiem z art. 95 ust. 1a prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 lipca 2013 r., a wprowadzonym ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. 2013 r. poz. 777), w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje moc prawna dokumentów urzędowych, o których mowa w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego. Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że: skoro zaś (...) jest niczym innym, jak tytułem egzekucyjnym wystawionym w oparciu o dokumenty przewidziane w tym przepisie, stanowiąc ich formalną emanację, to tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby treść (...) korzystać mogła z waloru dowodowego, przewidzianego w art. 244 k.p.c. W znaczeniu materialnym stanowi on przecież wyciąg z ksiąg banku, a zatem dokument przewidziany w art. 95 ust. 1 Prawa bankowego. Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 96 Prawa bankowego, stanowiący podstawę wystawiania przez banki (...), utracił moc obowiązującą z dniem 27 listopada 2015 r. Oznacza to zaś, że w ogóle - co do zasady - nie może być mowy o tym, aby (...) mógł po tej dacie stanowić dowód o tego rodzaju znaczeniu.

W świetle powyższego nie można przyznać racji powodce, która w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2017 r. powołuje się na przepis przejściowy ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 września 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1854), tj. art. 11 ust. 3, który w pełnym brzmieniu stanowi:

1. Postępowanie w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy podlega umorzeniu, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wydano postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, dalsze postępowanie w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności toczy się według przepisów dotychczasowych.

3. Bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Powołany przez powoda przepis przejściowy - art. 11 ust. 3 - nie odnosi się w ogóle do zagadnienia mocy dokumentów urzędowych, tym samym nie może wywołać takiego skutku, jakiego oczekuje powód, pomijając już nawet fakt, że ustawa o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 25 września 2015 r. weszła w życie w dniu 27 listopada 2015 r., z kolei wystawionemu w dniu 22 sierpnia 2013 r. (...) (bankowemu tytułowi egzekucyjnemu)

nr (...) nadano klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 30 grudnia 2013 r., a więc po wejściu w życie ustawy z dnia 25 września 2015 r.

W konkluzji stwierdzić trzeba, że strona powodowa nie ma racji wskazując, że przedłożony w niniejszej sprawie BTE nr 2013/08/21147/1 jest dokumentem urzędowym, potwierdzającym istnienie, wysokość oraz wymagalność zobowiązania. Jak już wyżej wskazano dla wykazania wysokości oraz wymagalności zobowiązania, obejmującego kwotę kapitału w wysokości 164.604,70 zł i odsetek objętych żądaniem pozwu, konieczne jest udowodnienie przez powoda skutecznego wypowiedzenia umowy oraz daty, w której to nastąpiło. Tej okoliczności powód nie wykazał, jedynym zaoferowanym w tym względzie dowodem jest bowiem bankowy tytuł egzekucyjny, w którego treści istotnie wskazano, że "roszczenie banku wynikające ze zobowiązania dłużnika jest wymagalne", jak już jednak wyżej wyjaśniono bankowy tytuł egzekucyjny, wbrew twierdzeniom powoda, nie jest dokumentem urzędowym, tym samym dokument ten nie korzysta z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą.

Co więcej z treści pozwu wynika, że wypowiedzenie umowy kredytu miałyby nastąpić pismem z 21 sierpnia 2013 r., natomiast (...) wystawiony został w dniu 22 sierpnia 2013 r. (dzień później), już z samego zestawienia tych dat wątpliwe jest więc zawarte w (...) stwierdzenie, iż "roszczenie banku wynikające ze zobowiązania dłużnika jest wymagalne", pismo z 21 sierpnia 2013 r. musiałyby być bowiem doręczone pozwanej w tym samym dniu, w którym zostało sporządzone.

Dokumentem urzędowym jest natomiast postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności z 30 grudnia 2015 r., jednakże w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że postanowienie sądu o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu korzysta z mocy dokumentu urzędowego, z którym wiąże się domniemanie autentyczności i prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, a zatem wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego odnośnie wskazanego w nim zobowiązania [por. wyrok SN z 7.10.2010 r., IV CSK 187/10].

W postanowieniu o nadaniu klauzuli wykonalności z 30 grudnia 2013 r. wskazane zostało, że "orzeczenie podlega wykonaniu jako natychmiast wykonalne", jedynie z wykonalnością tego orzeczenia wiąże się domniemanie z art. 244 § 1 k.p.c., nie rozciąga się ono natomiast na wysokość oraz wymagalność roszczenia przysługującego bankowi wobec dłużnika.

Mając na uwadze powyższe przyjąć trzeba, że powód nie udowodnił faktu wypowiedzenia umowy kredytu przez pierwotnego wierzyciela, tym samym nie zostało wykazane, że pierwotnemu wierzycielowi przysługiwało wobec pozwanej - co do zasady i co do wysokości - roszczenie objęte żądaniem pozwu.

Dodatkowo odnieść należy się do ostatniego pisma procesowego powoda z 28 lipca 2017 r., w którym wskazane zostało, iż powód nie ma wiedzy, czy pierwotny wierzyciel określając kwotę kapitału po wypowiedzeniu umowy na kwotę 164.604,70 zł uwzględnił zwrot części składki ubezpieczeniowej, a także nie ma wiedzy co do tego, od jakiej kwoty (bądź też od jakich kwot) naliczone zostały odsetki umowne, które po skapitalizowaniu wynoszą 1856,68 zł. Z powyższego wynika, że stanowisko powoda w niniejszym procesie nie obejmuje nawet twierdzeń wskazujących na to, że prawidłowo została wyliczona wysokość roszczenia banku, tak co do kwoty głównej wynoszącej 164.604,70 zł (oczywiście przy założeniu skutecznego wypowiedzenia umowy, co jest przez pozwaną kwestionowane i czego powód nie udowodnił), jak i odsetek umownych wynoszących 1856,68 zł. Podkreślić trzeba, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda, zawartego w piśmie procesowym z 28 lipca 2017 r., w której powód domagał się, aby Sąd zwrócił się do (...) Bank SA w W. (poprzednio (...) Bank SA) o "udzielenie informacji" w przedmiocie wyżej wskazanych tematów. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje trybu, w którym sąd miałby się zwracać do osób trzecich o "udzielenie informacji", a więc w istocie o sporządzenie dokumentów prywatnych zawierających określone treści. Co więcej zgodnie z art. 232 k.p.c. to strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Brak jest więc podstaw do uwzględnienia wniosku powoda.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu w całości, po pierwsze z uwagi na brak dowodów potwierdzających cesję wierzytelności banku na powoda, po drugie z uwagi na to, że powód nie udowodnił istnienia roszczenia banku wobec pozwanej tak do zasady, jak i co do wysokości.

Stan faktyczny sprawy ustalony został w oparciu o opisane wyżej dokumenty prywatne, a także dokument urzędowy w postaci postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, który jednak korzysta z domniemania prawdziwości jedynie w przedstawionym wyżej zakresie. Za dokument prywatny - z przyczyn opisanych we wcześniejszej części rozważań - nie została potraktowana "umowa sekurytyzacji wierzytelności", nie jest ona bowiem odpisem dokumentu pozwalającym na ustalenie treści dokumentu źródłowego, przedstawiony w tej postaci dowód został potraktowany jedynie jako wyciąg z dokumentu prywatnego. Z kolei fragment dokumentu mający wg twierdzeń powoda stanowić załącznik do "umowy sekurytyzacji wierzytelności" nie mógł być potraktowany nawet za wyciąg z dokumentu prywatnego, a to z uwagi na tak daleko idącą fragmentaryczną treść, że nie pozwoliła ona uznać trzech załączonych przez powoda kart (k. 48-50) za załącznik do umowy sekurytyzacji wierzytelności, a także uwagi na brak na tych trzech kartach czyjegokolwiek podpisu, którego wymaga art. 245 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem pozwana wygrała proces w całości. Na poniesione przez nią koszty postępowania w łącznej kwocie 14.417 zł złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) w kwocie 14.400 zł stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielenia jednego pełnomocnictwa.